

Piknik Średniowieczny w Płoszczynie

W sobotę 22 czerwca 2019 roku Gmina Jeżów Sudecki zaprosiła na wyjątkową imprezę. Nazwano ją Piknikiem Średniowiecznym. Jak się okazało impreza spotkała się z dużym zainteresowaniem, wzięło w niej udział kilkadziesiąt osób.

Początek spotkania miał jednak miejsce nie w Płoszczynie a w Siedlęcinie. O godzinie 10 chętni zostali przywitani przy Wieży Książęcej gdzie po zapoznaniu się z historią tego miejsca zostali zaproszeni na spacer nowo wyznakowanym szlakiem turystycznym prowadzącym właśnie do Płoszczyny. Wszyscy udali się w drogę za prowadzącym Przemysławem Nocunem. To on od wielu lat prowadzi wraz ze swoimi studentami prace archeologiczne na terenie wieży i tak naprawdę tylko on potrafi odpowiedzieć na każde nawet najbardziej podchwytliwe pytanie związane z tym zabytkiem.



Foto: Krzysztof Tęcza

Wracając do Płoszczyny to trzeba przyznać, iż władze gminy przygotowały się do imprezy wzorcowo. Nawet polna droga, do tej pory niemal nie do przebycia, została wyrównana i wszyscy mogli swobodnie dostać się na polanę, na której wybudowano szafas Koła Łowieckiego „Szarak”. Od razu zdradzę, że jest to dobrze wyposażony obiekt, w którym można zorganizować spotkanie bez względu na panującą pogodę. Z wiszącej na nim tablicy dowiemy się, że prowadzono tu działania w ramach projektu „Szlakami dawnego górnictwa po obu stronach Karkonoszy i Gór Izerskich”, współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz środków budżetu państwa za pośrednictwem Euroregionu Nysa w ramach Interreg V – A Republika Czeska – Polska 2014-2020.

Najważniejszą częścią spotkania był spacer po grodzisku. Poprowadził go Przemysław Nocun. On też podzielił się swoją wiedzą o tym miejscu z uczestnikami pikniku. Dodam tylko, że wśród uczestników spaceru był Stanisław Firszt, który wiele lat temu prowadził badania archeologiczne tego miejsca. Oczywiście zdradził on wyniki tych badań.

Jeśli chodzi o samo grodzisko to mówi się o nim „zamek przejściowy w Płoszczynie”. Nie był to jednak taki typowy zamek ponieważ chroniono go suchymi fosami i usypanymi wałami ziemnymi wzmocnionymi drewnianymi konstrukcjami.



Foto: Krzysztof Tęcza

Płoszczyński zamek składa się z dwóch członów: większego centralnego i mniejszego podzamcza. Całość datowana jest na połowę XIII wieku. Jego powstanie miało na celu umocnienie władzy sprawującej nadzór nad tymi terenami. A były to tereny górnicze. Jeszcze dzisiaj znajdujemy w tym rejonie setki szybów górniczych.

Po zwiedzeniu obiektu miała miejsce prezentacja urządzeń pomagających w pracy archeologa. Są to m. in. georadary, tyle że nie takie zwykłe. Te wymagają sporej praktyki i doświadczenia osoby obsługującej to urządzenie. Jednak wyniki jakie dzięki temu się osiąga są o wiele lepsze niż podczas używania zwykłych wykrywaczy metali.

Podczas pikniku zaprezentowano model grodziska wykonany przez Władysława Jagiełłę z Euroregionalnego Centrum Modelarskiego w Jeżowie Sudeckim. Zaprezentowano także modele płuczek do płukania złota. Odbyły się walki rycerskie oraz prezentacje uzbrojenia rycerskiego. Uzupełnieniem zabawy były warsztaty tkackie podczas których można było dowiedzieć się jak barwi się tkaniny, jak obrabia len czy nauczyć się filcowania.

Cały czas trwała biesiada, a spragnieni mogli zasmakować stawy przygotowanej w „średniowiecznym kotle”.

Krzysztof Tęcza